

Sygn. akt I ACa 362/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Ewa Harasimiuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G.

o wydanie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 września 2013 r. sygn. akt XVI GC 250/11

1 oddala apelację;

2 zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego

Sygn. akt IA Ca 362/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 maja 2011 r., wniesionym przeciwko (...) spółce akcyjnej w W., Przedsiębiorstwu (...) spółce z o.o. w (...) spółce akcyjnej w G., (...) spółka z o.o. w W. domagała się nakazania pozwanym wydania rzeczy ruchomych opisanych w pięciu punktach żądania głównego, stanowiących przepompownie ścieków deszczowych nr od(...) do(...) z przynależnościami związanymi z ich zamontowaniem na potrzeby uruchomienia nowoczesnego terminalu kontenerowego w K. oraz jego funkcjonowania, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia tego żądania, wносиła o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 700000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem równowartości tych urządzeń, nieznajdującej pokrycia w części ceny otrzymanej od spółki (...), z którą powódka zawarła umowę dotyczącą ich dostawy i montażu w ramach realizacji wskazanej inwestycji przez spółkę (...) jako generalnego jej wykonawcę, działającego na rzecz trzeciej z pozwanych spółek jako inwestora. Powódka powoływała się w uzasadnieniu pozwu na okoliczność skutecznego odstąpienia od powołanej umowy, ze względu na nieprzystąpienie przez spółkę (...) do odbioru przedmiotu umowy, podnosiła ponadto, że ze skutkiem dotyczącym wszystkich pozwanych spółek, składała oświadczenie o zastrzeżeniu własności

dostarczonych urządzeń do czasu otrzymania ceny, żądanie główne opierała tym samym na art. 222 § 1 k.c., i utrzymując, że działała jako dalszy podwykonawca przy realizacji inwestycji, wskazywała art. 6471 § 5 k.c. jako podstawę prawną żądania ewentualnego.

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w stosunku do Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w P. umorzył postępowanie ze względu na ogłoszenie likwidacyjnej upadłości tej spółki.

Pozostali pozwani wnosili o oddalenie powództwa, zaprzeczali, by strona powodowa była właścicielem rzeczy objętych pozwem, podnosili bowiem, że w wykonaniu umowy zawartej ze spółką (...), zostały one trwale połączone z gruntem, stały się tym samym częścią składową nieruchomości stanowiącej własność inwestora, który działał w dobrej wierze, nabył więc własność rzeczy ruchomych dostarczonych i zamontowanych przez powódkę pod powierzchnią gruntu, bez których nie mogłyby działać systemy odprowadzające wodę, w które został wyposażony terminal w K.. Pozwani zaprzeczali ponadto, by strona powodowa mogła zostać uznana za podwykonawcę tej inwestycji w rozumieniu art. 6471 § 5 k.c. w sytuacji, gdy była tylko dostawcą urządzeń wskazanych w pozwie, podnosili, że nie została zgłoszona przez spółkę (...) i nie uzyskała zgody inwestora na działanie w tym charakterze, o którą występowała kilka miesięcy po dostarczeniu i zamontowaniu urządzeń, na podstawie powołanego przepisu nie mogła więc, według pozwanych, wykazywać zasadności żądania ewentualnego w stosunku do pozwanych niebędących stronami umowy zawartej ze spółką (...), wynikłe z niej roszczenia o zapłatę części ceny powinna tym samym kierować w stosunku do drugiej strony tej umowy. Pozwana spółka (...) podnosiła ponadto, że jako główny wykonawca zakończonej inwestycji nie jest podmiotem władającym spornymi urządzeniami, nie może więc zostać zobowiązana do ich wydania powódce.

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie dowodów z dokumentów oraz przesłuchania świadków zgłoszonych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił, że w wykonaniu umowy z dnia 1 czerwca 2010 r., zawartej przez powódkę ze spółką (...), działającej jako podwykonawca inwestycji polegającej na budowie nowoczesnego terminala kontenerowego w K., realizowanej przez (...) S.A. jako głównego wykonawcę, który działał na rzecz inwestora spółki (...), powódka dostarczyła oraz zamontowała pod powierzchnią gruntu pompownie, separatory i osadniki z instalacją niezbędną do funkcjonowania w ramach tej inwestycji systemu odprowadzającego wody opadowe, otrzymała od drugiej strony umowy kwotę 300000 zł, stanowiącej 30 % całej ceny ustalonej za jej wykonanie, nie uzyskała natomiast pozostałej części ceny w wysokości 700000 zł, która miała zostać zapłacona po zakończeniu czynności związanych z odbiorem zainstalowanych urządzeń. Według ustaleń Sądu Okręgowego, pismami z dnia 14 oraz 30 września 2010 r., powódka zgłaszała gotowość od odbioru wykonanych prac związanych z instalacją przepompowni, nie otrzymała jednak odpowiedzi od spółki (...). Pismem głównego wykonawcy z dnia 25 lutego 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, nie uzyskała także zgody na zatwierdzenie realizacji umowy zawartej z podwykonawcą, pismami z dnia 28 lutego 2012 r., skierowanymi do głównego wykonawcy oraz inwestora, składała oświadczenie o zastrzeżeniu prawa własności dostarczonych i zamontowanych urządzeń do czasu uzyskania pełnej ceny określonej w umowie, informowała ponadto adresatów o zamiarze odstąpienia od umowy zawartej ze spółką (...) z powodu braku możliwości wyegzekwowania od tej spółki obowiązku odebrania dostarczonych oraz zamontowanych przepompowni. Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 4 marca 2011 r. powódka wezwała spółkę (...) do zapłaty pozostałej części ceny oraz wyznaczyła dodatkowy termin na odebranie zamontowanych urządzeń pod rygorem odstąpienia od wykonanej umowy, w dniu 8 marca 2011 r. jednostronnie dokonała odebrania przedmiotu umowy, sporządziła protokół z tej czynności i wystosowała oświadczenie o odstąpieniu od tej umowy do spółki (...), która własnym pismem złożyła oświadczenie tej samej treści, żądała także zapłacenia przez powódkę kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu tej umowy.

Oceniając znaczenie poczynionych ustaleń, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia powództwa, uznał bowiem, że ze przez trwałe połączenie spornych przepompowni wraz z instalacją odprowadzającą wodę, urządzenia dostarczone przez powódkę, zgodnie z art. 46 § 1 w zw. z art. 191 k.c. stały się częściami składowymi nieruchomości, na której urządzony został terminal kontenerowy, zaś ich odłączenie, jeżeli technicznie byłoby możliwe, uniemożliwiłoby zapewnienie właściwego jego funkcjonowania. Według Sądu Okręgowego, powódka utraciła więc własność dostarczonych urządzeń na rzecz właściciela nieruchomości zajętej pod wykonany terminal,

nie była więc, jak wskazał Sąd Okręgowy, legitymowana czynnie, nie mogła tym samym uzyskać ochrony przewidziane art. 222 § 1 k.c., oparte na tym przepisie główne żądanie pozwu podlegało więc oddaleniu. Oceniając charakter prawny umowy z dnia 1 czerwca 2010 r., Sąd Okręgowy uznał ponadto, że nie była to umowa o roboty budowlane, ani też umowa o dzieło, lecz dostawa urządzeń zamówionych przez spółkę (...), połączona z usługą montażu, w wykonaniu której prawo własności rzeczy dostarczonych przez powódkę zostało przeniesione na rzecz drugiej strony umowy, nie zostało więc wykazane, zdaniem Sądu Okręgowego, aby powódka była dalszym podwykonawcą terminalu oraz by była uprawniona do dochodzenia roszczenia przewidzianego art. 6471 § 5 k.c. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy nie znalazł ponadto postaw do uwzględnienia żądania ewentualnego o zapłatę wartości urządzeń dostarczonych przez powódkę, o kosztach procesu orzekł natomiast na podstawie art. 98 § i art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu przekroczenie swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.c. przez sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym przyjęcie, na podstawie zeznań świadków, że urządzenia dostarczone przez powódkę zostały trwale połączone z gruntem, jako jego części składowe, stały się własnością inwestora, nie pozostały natomiast przedmiotem osobnej własności powódki. Apelacja została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227 i art. 278 k.p.c. przez wadliwe oddalenie wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu inżynierii i budownictwa na okoliczność trwałości połączenia urządzeń stanowiących przedmiot umowy z dnia 1 czerwca 2010 r. oraz możliwości ich odłączenie od gruntu i naruszenie w ten sposób art. 191 k.c. oraz sprzeczne z art. 6 i art. 222 § 1 k.c. przyjęcie, że powódka nie wykazała w tej sprawie własnych praw właścicielskich do przepompowni dostarczonych i zamontowanych na podstawie wskazanej umowy, jak również bezpodstawne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który został zgłoszony na potrzeby udowodnienia wartości prac wykonanych przez powódkę przy realizacji powołanej umowy, wynikające z pominięcia, że był to istotny dowód dla wyniku sprawy. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej oddalenia przez Sąd Okręgowy żądania ewentualnego, uniemożliwiającego przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku we wskazanej jego części. Następny zarzut apelacji obejmował sprzeczne z art. 222 § 1 k.c. przyjęcie, że spółka (...) nie może zostać objęta obowiązkiem wydania spornych urządzeń z tego powodu, iż nie jest ich posiadaczem, będące następstwem pominięcia, że wystarczające do uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie było wykazanie faktu pozostawiania rzeczy objętych żądaniem we władaniu generalnego wykonawcy inwestycji, w ramach której zostały one zamontowane przez powódkę. Apelacja powódki została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 169 k.c., polegające na bezzasadnym uznaniu, że pozwany inwestor nabył prawo własności urządzeń dostarczonych przez powódkę na podstawie powołanego przepisu, wynikające z uznania, że została wykazana dobra wiara spółki (...), jak też okoliczność zbycia urządzeń na rzecz inwestora przez spółkę (...). Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 6471 § 5 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że chodziło w sprawie o wykonanie umowy dostawy oraz że powódka nie była podwykonawcą w rozumieniu powołanego przepisu. Ostatnie zarzuty odnosiły się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 405 w zw. z art. 410 k.c. przez przeoczenie, że w toku postępowania powództwo było opierane na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanych kosztem powódki, nierozpoznanie istoty sprawy w tym zakresie i zaniechanie odniesienia podstawy wyroku do takiej kwalifikacji okoliczności podanych na uzasadnienie żądania ewentualnego, odstąpienie od umowy spowodowało bowiem, według skarżącej, że doszło do przysporzenia majątkowego na rzecz pozwanych, które nie miało podstawy prawnej, ani faktycznej. Na podstawie opisanych zarzutów powódka we wnioskach apelacji domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku, przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie wnosila o jego zmianę w całości przez nakazanie pozwany solidarnie wydanie powódce urządzeń opisanych w pozwie albo zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 700000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i obciążenie pozwanych kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych. W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na dowodach, przy ocenie których nie został naruszony art. 233§ 1 k.p.c., a przede wszystkim były wystarczające do pełnego ustalenia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności tak żądania głównego, jak również ewentualnego. Ustalenie podstawy faktycznej wyroku objętego apelacją nie wymagało w szczególności przeprowadzenia z tej sprawie dowodów z opinii biegłych wskazanych w apelacji, oddalenie przez Sąd Okręgowy tych wniosków nie naruszało więc art. 217 § 1 w zw. z art. 227 i art. 278 k.p.c., zaś odmienne stanowisko skarżącej nie było uzasadnione, pomijało zgodne twierdzenia stron, zebrany w tej sprawie materiał dokumentacyjny, jak też zeznania świadków, nie tylko na podstawie zeznań których Sąd Okręgowy poczynił ustalenia dotyczące trwałości połączenia spornych urządzeń z gruntem oraz ich znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania terminalu kontenerowego w K., na potrzeby budowy którego powódka dostarczyła urządzenia użyte przy realizacji tej inwestycji i zamontowała poszczególne ich części w sposób umożliwiające działanie instalacji odprowadzającej wodę opadową. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, prawie wszystkie zarzuty której nie mogły zostać podzielone, z wyjątkiem częściowo zasadnego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie motywów oddalenia żądania ewentualnego, uchybienie Sądu Okręgowego nie miało jednak wpływu na ocenę zasadności apelacji, nie stanowiło bowiem przeszkody poddania zaskarżonego wyroku instancyjnej kontroli, uzasadniało natomiast uzupełnienie argumentacji przemawiającej za bezzasadnością żądania pozwu w części dotyczącej zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 700000 zł w oparciu o podstawę, w ramach której powódka nie powoływała się w pozwie na instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, jako podstawy prawnej powództwa nie wskazywała ponadto art. 405 w zw. z art. 410 k.c., taką podstawę podnosiła natomiast pod koniec postępowania przed Sądem Okręgowy. Sąd Apelacyjny podzielił ponadto argumenty prawne i wykładnię przepisów powołanych przez Sąd Okręgowy. Oceniając we własnym zakresie okoliczności podawane przez powódkę na uzasadnienie żądania głównego oraz ewentualnego, Sąd Apelacyjny dopatrywał się ponadto dalszych racji przeciwko zasadności obu żądań objętych pozwem. Z drugiej strony, niezależnie od oceny zasadności apelacji powódki, zastrzeżenia budzi uznanie przez Sąd Okręgowy, że przeniesienie przez powódkę własności urządzeń dostarczonych na podstawie umowy z dnia 1 czerwca 2010 r. powinno być utożsamiane z nieposiadaniem legitymacji czynnej w zakresie roszczenie głównego objętego pozwem.

Roszczenie o wydanie spornych rzeczy ruchomych nie zasługiwało na uwzględnienie, prawidłowo zostało oddalone przez Sąd Okręgowy, podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji nie zostały natomiast podzielone przez Sąd Apelacyjny. Za poprawne należało uznać w pierwszej kolejności ustalenie co do trwałego połączenie wszystkich urządzeń objętych żądaniem głównym z częścią gruntu zajętego pod budowę terminalu kontenerowego w K. oraz sposobu ich funkcjonowania jako instalacji, która stała się częścią tej nieruchomości, nie mogła tym samym pozostawać przedmiotem osobnego prawa własności. Zarzut, jakoby Sąd Okręgowy poczynił takie ustalenie przede wszystkim na podstawie zeznań świadków, jak też by bezpodstawnie został oddalony wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, nie był zasady i nie zasługiwał na uwzględnienie, pomijał bowiem przede wszystkim znaczenie dla wyniku sprawy w dużej mierze zgodnych twierdzeń stron, które zostały poparte dokumentacją załączoną do pozwu. Powódka jednoznacznie wskazywała w uzasadnieniu, że „część urządzeń w postaci separatorów i osadników do przepompowni, które zostały dostarczone i zamontowane, są już trwale związane z gruntem i nie ma możliwości technologicznych, aby je odłączyć,„. Przytoczony fragment wyjaśniał ograniczenie żądania głównego do nakazania pozwanym wydania innych rzeczy niż separatory i osadniki, które składały się na całość instalacji odprowadzającej wody opadowe, miał zwłaszcza uzasadnić żądania główne o wydanie samych przepompowni, oparte na technicznej możliwości odłączenie tych elementów instalacji. Prezentując takie stanowisko, powódka z jednej strony przyznała okoliczność trwałego połączenie ruchomości objętych pozwem z pozostałą częścią instalacji, zakładała bowiem konieczność ich demontażu, przeoczyła ponadto funkcjonalny związek spornych urządzeń, wynikający z niewątpliwiej niemożliwości działania systemu zamontowanego na potrzeby terminala bez urządzeń objętych żądaniem, jak również konieczności ich zastąpienia innymi urządzeniami. W stanowisku powódki zostały pominięte podstawowe elementy, których uwzględnienie przemawiało na rzecz pozwanych, wykazywało bowiem podstawy zastosowania do okoliczności tej sprawy zasady superficies solo cedit, przewidzianej w art. 46 i art. 47 w zw. z art. 191 k.c., której uwzględnienie samodzielnie wykazywało bezzasadność żądania głównego. Dla

zastosowania powołanych przepisów, jak wynika z ich wykładni przyjętej w stabilnym orzecznictwie, podstawowe znaczenie miało wykazanie okoliczności trwałego połączenia spornych urządzeń z gruntem, jak też sposobu działania instalacji stanowiącej jego część składową, na którą składały się także sporne urządzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1715/00 i z dnia 28 czerwca 2002 r., I CK 5/02). Wystarczające w tym zakresie były zgodne twierdzenia obu stron, które tylko dodatkowo zostały potwierdzone zeznaniami świadków, jak też dokumentami załączonymi do pozwu. Określenie znaczenia tych okoliczności miało zaś charakter oceny prawnej, należącej do kompetencji Sądu Okręgowego, nie było więc potrzeby przeprowadzania dowodów z opinii biegłego z zakresu inżynierii na okoliczności wskazane we wniosku powódki, który zasadnie został oddalony przez Sąd Okręgowy, okoliczność trwałości połączenia spornych urządzeń, stanowiących fragment instalacji będącej częścią składową gruntu w rozumieniu powołanych przepisów, była zgodnie podawana przez obie strony, poza sporem ponadto było, że bez tych urządzeń instalacja nie mogłaby działać zgodnie z jej przeznaczeniem, nie było tym samym podstaw do uznania, że urządzenia objęte żądaniem głównym zostały połączone z gruntem dla przemijającego użytku, czyli do zastosowania w tym zakresie art. 47 § 3 k.c. Okoliczność niekwestionowanej z kolei przez pozwaną możliwości fizycznego wymontowania spornych urządzeń z systemu instalacji odprowadzające wody opadowe nie miała istotnego znaczenia dla wyniku sprawy, nie mogła bowiem podważyć ani faktu trwałego ich połączenia z gruntem, ani też konieczności ich stałego, nie zaś przemijającego, wykorzystywania do prawidłowego działania tej instalacji. Wykazanie przez biegłego rodzaju i zakresu czynności, które można byłoby podjąć w celu odłączenia spornych urządzeń od wskazanej instalacji, nie miało więc znaczenia dla sprawy, zaś odmienne stanowisko powódki nie mogło zostać uznane za uzasadnione. Z tych względów zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przy dokonywaniu tych ustaleń i sprzecznego z art. 217 § 1 i art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii wymienionego biegłego nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy prawidłowo ponadto przyjął, że wskazanego w apelacji skutku nie mogło też wywołać oświadczenie powódki o skorzystaniu z prawa zastrzeżenia własności urządzeń dostarczonych na podstawie umowy z dnia 1 czerwca 2010 r. Ich zamontowanie w sposób uzasadniający uznanie tych urządzeń za części składowe gruntu spowodowało, że nie mogły być one uważane za przedmiot istniejącego prawa własności, nawet więc złożenie przez powódkę skutecznego oświadczenia z art. 589 k.c., nie mogło wyeliminować trwałego połączenia tych urządzeń z gruntem, nie było więc uzasadnione pominięcie zasady superficies solo cetid. Zasadnie także Sąd Okręgowy uznał, że jednostronne oświadczenie powódki, złożone kilka miesięcy po podpisaniu umowy oraz jej wykonaniu w części dotyczącej dostawy i zamontowania spornych urządzeń, nie mogło zostać uznane za skuteczne w świetle powołanego przepisu. Uzupełniając argumenty Sądu Okręgowego, należy ponadto podnieść, że do odmiennego wniosku nie mogło prowadzić powołanie się przez powódkę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., II CK 119/02, chodziło bowiem odmienny stan faktyczny, w ramach którego oświadczenie o zastrzeżeniu prawa własności przy sprzedaży samochodu zostało złożone w treści faktury ze względu na zawarcie umowy bez zachowania formy pisemnej, jednak w dacie zawarcia umowy, czyli przy składaniu stosownych oświadczeń przez obie strony, nie zaś po upływie kilku miesięcy od zawarcia i wykonania umowy sprzedaży.

Przeciwko zasadności apelacji w części dotyczącej oddalenia przez Sąd Okręgowy żądania głównego przemawia ponadto dalszy argument, na który nie zwrócił uwagi ani Sąd Okręgowy, ani też strona pozwana, mimo niespornego charakteru okoliczności stanowiących wystarczającą podstawę do przedstawienia jeszcze jednego aspektu związanego z określeniem ich znaczenia prawnego. Poza sporem pozostaje, że umowa z dnia 1 czerwca 2010, niezależnie od tego że stanowiła podstawę przeniesienia na spółkę (...) własności tych urządzeń, które zostały dostarczone przez powódkę, nie była finalną transakcją związaną z ich przeznaczeniem, nie może bowiem ulegać kwestii, że zawarcie i wykonanie tej umowy stanowiło jednocześnie realizację umowy zawartej przez powołaną spółkę jako podwykonawcę inwestycji z jej generalnym wykonawcą, którym była spółka (...), która także we wskazanym zakresie wykonywała własne zobowiązania w stosunku do spółki (...) jako inwestora. Nie można więc było przeoczyć, że wykonanie pierwszej z tych umów przez powódkę we wskazanym ciągu stosunków kontraktowych stanowiło jednocześnie realizację zobowiązań podwykonawcy wobec generalnego wykonawcy, a także wobec inwestora, który był finalnym nabywcą urządzeń, jako jedyny właściciel gruntu, z którym zostały one trwale połączone jako konkretne części składowe instalacji odprowadzającej wody opadowe, był bowiem ostatecznym odbiorcą dostawy zrealizowanej przez powódkę, jak również usługi montażu spornych urządzeń. Pomijając więc odmienne stanowisko, które przed

wszczęciem postępowania w tej sprawie zajmowała spółka (...), w zakresie skuteczności oświadczenia powódki z dnia 8 marca 2011 r. o odstąpieniu od umowy z dnia 1 czerwca 2010 r., czyli nawet opierając się na skuteczności tego oświadczenia, niezależnie od skuteczności oświadczenia zastrzegającego prawa własności spornych urządzeń do momentu uzyskania przez powódkę całej ceny, nie można było przyjąć, aby odstąpienie przez powódkę od umowy spowodowało powtórne przejście na skarżącą własności spornych urządzeń, i to niezależnie od tego, czy stały się one częściami składowym gruntu w sposób uzasadniający zastosowanie zasady superficies solo cedit. W sytuacji, gdy wykonanie umowy z podanej daty przez powódkę stanowiło realizację pozostałych umów zawartych przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą oraz z inwestorem, w dacie złożenia wskazanego oświadczenia spółka (...) nie była już właścicielem tych urządzeń, nabyte od powódki prawo zostało bowiem przeniesione, finalnie na inwestora, nie mogło zostać tym samym ponownie przeniesione na powódkę, wskazana spółka nie mogła bowiem utracić prawa, którego nie posiadała wskutek skutecznego przeniesienia tego prawa na inwestora. Skuteczne skorzystanie przez dostawcę z prawa odstąpienia od wykonanej umowy mogłoby doprowadzić do powrotnego przeniesienia własności zbytych rzeczy, gdyby ich pierwotny nabywca nadal pozostawał ich właścicielem, nie mogło wywołać jednak takich konsekwencji, jeżeli przed złożeniem takiego oświadczenia osoby trzecie nabyły własność tych rzeczy na podstawie prawidłowo zawartych i wykonanych umów o skutkach rozporządzających, w tym na podstawie umowy o roboty budowlane, do której wykonania użyte zostały materiały dostarczone przez wykonawcę, nie może bowiem ulegać kwestii, że wykonanie tych umów przenosi na inwestora prawo własności do rzeczy oraz urządzeń zastosowanych przy realizacji inwestycji. We wskazanym zakresie skutek trwałego połączenia tych rzeczy z gruntem nakładał się na rozporządzenie dokonane na podstawie stosunku umownego, którego postanowienia stanowią podstawę do otrzymania przez wykonawcę inwestycji świadczenia ekwiwalentnego w postaci wynagrodzenia za wykonanie umowy o roboty budowlane, w szczególności ryczałtowego. Reasumując, podniesione argumenty uzasadniały przyjęcie, że nie tylko w zakresie związanym z trwałym połączeniem spornych urządzeń z gruntem należącym do inwestora, ale również ze względu na nabycie przez spółkę (...) własności tych rzeczy na podstawie umowy zawartej i wykonanej z generalnym wykonawcą powódka nie mogła zostać uznana za właściciela tych urządzeń, nie mogła ponadto ponownie nabyć tego prawa wskutek złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, na podstawie której dostarczyła i zamontowała sporne rzeczy w ramach realizacji inwestycji związanej z budową terminala kontenerowego w K..

Podane argumenty uzasadniały uznanie, że powódka nie jest właścicielem rzeczy ruchomych objętych żądaniem głównym, nie może więc domagać się ich wydania na swoją rzecz przez pozwanych na podstawie art. 222 § 1 k.c. Tylko na marginesie należy poddać w wątpliwość odwołanie się przez Sąd Okręgowy do nieposiadania przez powódkę legitymacji czynnej w zakresie dotyczącym żądania głównego. Taki pogląd jest wprawdzie powszechnie spotykany, wiąże się bowiem z różnorodnym rozumieniem znaczenia oraz istoty tej instytucji, nie wdając się w szczegółowe rozważania na ten temat, należy jednak uznać, także na potrzeby rozpoznawanej sprawy, że powód, który twierdzi w pozwie, że jest właścicielem rzeczy objętej roszczeniem windykacyjnym z art. 222 § 1 k.c., nie może zostać uznany z stronę nieposiadającą legitymacji procesowej czynnej, jej źródłem jest bowiem określona konstrukcja powództwa, wynikająca z treści twierdzeń podanych na uzasadnienie żądania pozwu, nie jest nim natomiast rzeczywiste przysługiwanie powodowi praw właścicielskich do rzeczy objętej takim żądaniem. Konieczność odróżnienia legitymacji procesowej od innych przyczyn oddalenia powództwa, w szczególności potrzeba oddzielania samej konstrukcji powództwa o znaczenia ustaleń dotyczących podmiotowej strony stosunku prawnego opisanego w pozwie jako podstawa faktyczna zawartego w nim żądania, uzasadnia uznanie, że źródłem legitymacji procesowej czynnej i biernej może być wyłącznie powództwo, ewentualnie przepis szczególny, nie jest nim natomiast podmiotowy zakres stosunku prawnego. Jeżeli bowiem przez legitymację procesową należy rozumieć uprawnienie do występowania a danej sprawie w charakterze strony czynnej lub biernej, czy też podmiotową zbieżność między treścią powództwa złożonego z żądania i jego uzasadniania a podanym w pozwie podmiotowym zakresem postępowania wywołanego jego wniesieniem do sądu, źródłem takiej legitymacji nie mogą być dokonywane w toku sprawy, na podstawie zebranych dowodów, ustalenia dotyczące podmiotowego zakresu stosunku prawnego opisanego w pozwie. Wynik takich ustaleń może zostać wprawdzie nazwany ustaleniem podmiotów materialnie legitymowanych, jego przedmiotem nie jest jednak legitymacja procesowa, której brak występuje, gdy zachodzi nieuzasadniona obowiązującymi przepisami rozbieżność pomiędzy podmiotowym zakresem postępowania a istotnymi elementami powództwa w konkretnej sprawie, które składa się z żądania wyrażającego oczekiwanie ze strony powoda uzyskania

określonej treści wyroku o precyzyjnie oznaczonym zakresie podmiotowym, jak również z twierdzeń, które nie muszą odpowiadać stanowi rzeczywistości, również w części dotyczącej określenia podmiotowego zakresu stosunku prawnego stanowiącego przedmiot tych twierdzeń. Innymi słowy, w wypadku ustalenia w ramach rozpoznawania sprawy, że powodowi nie przysługuje prawo własności, na które powód powoływał się w pozwie, brak jest podstaw do uznania, że przyczynę oddalenia powództwa stanowi brak legitymacji czynnej, bezzasadność żądania wynika bowiem tylko z nieistnienia stosunku prawnego o podanym w pozwie zakresie podmiotowym, czyli braku tzw. legitymacji materialnej, która zawsze stanowi instytucję prawa cywilnego materialnego, określa bowiem zakres podmiotowy stosunku prawnego zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, nie powinna być natomiast uznawana za rodzaj legitymacji procesowej, związanej z podmiotową konstrukcją powództwa, nie zaś prawdziwością twierdzeń podanych na uzasadnienie żądania. Przyjęcie stanowiska Sądu Okręgowego, musiałoby się wiązać z uznaniem, że w sprawach o wydanie rzeczy nieistniejącej albo niestanowiącej samodzielnego przedmiotu prawa własności, w tym połączonej w sposób trwały z gruntem, żaden podmiot nie jest czynnie legitymowany do dochodzenia roszczenia z art. 222 § 1 k.c., w sprawach natomiast skierowanych przeciwko właścicielowi rzeczy przez osobę niebędącą jej właścicielem, procesową legitymację czynną należałoby przypisać podmiotowi, który został pozwany, stanowisko takie z oczywistych powodów nie może jednak zostać zaakceptowane, graniczy bowiem z niedorzecznością, i wykazuje, że nie należy utożsamiać podmiotowego zakresu stosunku prawnego opisanego w powództwie wyłącznie z kategoriach twierdzenia oraz jego relacji do oznaczonego w pozwie podmiotowego zakresu postępowania wywołanego jego wniesieniem z rzeczywistym istnieniem tego stosunku oraz jego zakresem podmiotowym. Trudności w określeniu znaczenia wskazanych pojęć nie mogły w każdym razie podważyć prawidłowości zaskarżonego wyroku, niewykazanie przez powódkę własności spornych urządzeń, uzasadniało oddalenie powództwa w odniesieniu do obu pozwanych spółek, tak samo jak brak legitymacji czynnej, na gruncie aktualnego stanu prawnego brak jest bowiem podstaw do uznania, że brak legitymacji procesowej nie prowadzi do oddalenia powództwa.

Przeciwko zasadności żądania głównego w stosunku do spółki (...) jako generalnego wykonawcy zakończonej inwestycji dodatkowo przemawiało to, że ani w dacie doręczenia odpisu pozwu, ani też w momencie wyrokowania, wskazana spółka nie władała spornymi urządzeniami, ich jedynym posiadaczem pozostawał bowiem właściciel gruntu, na którym terminal został wzniesiony.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie także w części, która dotyczyła żądania ewentualnego o zapłatę, mimo częściowej zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., nie sposób bowiem uznać, aby oddalenie powództwa w tej części zostało wystarczająco uzasadnione, skoro jego bezzasadności Sąd Okręgowy poświęcił zaledwie krótki akapit. Z drugiej strony, brak było podstaw do uznania, że we wskazanym zakresie zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej, z jego pisemnego uzasadnienia wynika bowiem, że Sąd Okręgowy nie uznał powódki na podwykonawcę, który mógłby powoływać się skutecznie na art. 6471 § 5 k.c., nie ulega zaś kwestii, że od początku postępowania skarżąca na tym przepisie opierała roszczenie objęte żądaniem ewentualnym, zwłaszcza że jego naruszenie zostało podniesione jako jeden z podstawowych zarzutów apelacji, obok naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 k.c., żaden z tych zarzutów nie zasługiwał jednak na uwzględnienie.

Zarzut dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do art. 405 w zw. z art. 410 k.c., podawanych w toku postępowania jako następnej podstawy prawnej żądania ewentualnego, nie był uzasadniony, strona skarżąca przeoczyła bowiem, że odwoływanie się w toku niniejszego postępowania, które wymagało zastosowania, aż do jego prawomocnego zakończenia, przepisów postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych, do tych przepisów nie sprowadzało się do przedstawienia nowej oceny prawnej tego żądania, polegało bowiem także na uzupełnieniu okoliczności podanych na jego uzasadnienie o nowe elementy związane z instytucją bezpodstawnego wzbogacenia, na które powódka nie powoływała się w pozwie, przedmiotu którego nie mogła zmienić w toku sprawy, stosownie do art. 4794 § 2 k.p.c. Konsekwencją powołania się przez powódkę, zwłaszcza w piśmie z dnia 25 czerwca 2013 r., na okoliczność bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych, było w istocie wystąpienie z nowym roszczeniem opartym na art. 405 w zw. z art. 410 k.c., którego powódka nie dochodziła od początku postępowania, w powołanym piśmie usiłowała więc bezskutecznie zmienić podstawę i rodzaj żądania ewentualnego, ze względu na wskazane ograniczenie, Sąd

Okręgowy miał jednak obowiązek rozpoznać sprawę w granicach pierwotnego żądania i ograniczyć rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku do roszczenia, które stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia objętego apelacją. Żądając zasądzenia solidarnie od pozwanych, w tym od drugiej strony umowy z dnia 1 czerwca 2010 r., wobec której postępowanie zostało umorzone, kwoty 700000 zł, powódka powoływała się na okoliczność braku zapłaty części ceny za wykonanie tej umowy, z tego też powodu jako podstawę prawną tego roszczenia powoływała art. 6471 § 5 k.c., podnosiła ponadto, że na podaną kwotę, po uwzględnieniu otrzymanej części ceny w kwocie 300000 zł od spółki (...), można było określić wartość urządzeń, które były przedmiotem umowy. Niezależnie od niedopuszczalności zgłoszenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w toku postępowania, należy podnieść, że podstawą nabycia przez inwestora własności spornych urządzeń było zawarcie, a następnie wykonanie, umowy z generalnym wykonawcą, której skuteczność, jak zaznaczono poprzednio, nie była możliwa do podważania wskutek złożenia przez powódkę w stosunku do spółki (...) oświadczenia o odstąpieniu od umowy, nie może więc ulegać kwestii, że inwestor wywiązał się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia należnego generalnemu wykonawcy za realizację inwestycji, w skład którego wchodziła także należność za urządzenia dostarczone przez powódkę, które zostały użyte do zainstalowania systemu odprowadzającego wody opadowe, podobnie jak spółka (...) wywiązała się z tożsamyh zobowiązań wobec spółki (...). Nie można więc było uznać, aby nabycie własności tych urządzeń, ostatecznie przez inwestora, stanowiło nienależne świadczenie i podstawę uwzględnienia żądania ewentualnego wobec generalnego wykonawcy oraz inwestora, powódka nabyła bowiem wobec spółki (...) roszczenie odszkodowawcze z art. 494 k.c., zwłaszcza że ze zgodnych twierdzeń obu stron wynika, że powstała w ten sposób wierzytelność została zgłoszona w toku postępowania związanego z upadłością tej spółki w celu jej zaspokojenia na zasadach określonych przepisami prawa upadłościowego.

Odwołując się do wskazanych okoliczności, w sposób bezpośredni strona powodowa żądaniem ewentualnym objęła swoją część należności za wykonanie umowy z dnia 1 czerwca 2010 r., której nie otrzymała od spółki (...), jej trudności finansowe i związane z nimi ryzyko niezyskania oczekiwanego przez powódkę zaspokojenia, potwierdzone ogłoszeniem upadłości tej spółki w toku rozpoznawanej sprawy, spowodowały natomiast, że powołując się na art. 6471 § 5 k.c., żądanie ewentualne skarżąca skierowała także w stosunku do inwestora oraz generalnego wykonawcy, przeoczyła jednak, że okoliczność odstąpienia przez powódkę od powołanej umowy, pismem z dnia 8 marca 2011 r., wywołała skutek polegający na jej rozwiązaniu, czyli wygaśnięciu roszczenia dotyczącego zapłaty ceny za dostarczone urządzenia, obejmującej również należność za ich zamontowanie w systemie instalacji odprowadzającej wody opadowe w ramach działania terminala kontenerowego w K., w miejsce którego, na podstawie art. 494 k.c. powódka nabyła roszczenie dotyczące naprawienia szkody doznanej wskutek niewykonania rozwiązanej w ten sposób umowy, jednakże wyłącznie w stosunku do drugiej strony tej umowy, nie zaś wobec generalnego wykonawcy inwestycji oraz jej inwestora. Odpowiedzialność przewidziana art. 6471 § 5 k.c. obejmuje wprawdzie wynagrodzenie należne podwykonawcy, na podstawie tego przepisu nie może zostać natomiast uwzględnione roszczenie odszkodowawcze z art. 494 k.c., ani bowiem generalny wykonawca inwestycji budowlanej, ani też jej inwestor nie może ponosić takiej odpowiedzialności w stosunku do dalszego podwykonawcy, żaden z tych podmiotów nie jest bowiem stroną umowy, której rozwiązanie we wskazany sposób stanowiło przyczynę powstania roszczenia tego rodzaju. Na tle okoliczności tej sprawy nie było więc potrzeby ustalenia, czy powódka mogła zostać uznana za podwykonawcę w zakresie realizacji tej inwestycji, na potrzeby której dostarczyła sporne urządzenia i przeprowadziła prace montażowe. Niezależnie od sporu, który w tym zakresie powstał między stronami, ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie prawidłowej oceny dowodów przedstawionych przez strony, uzasadniały natomiast przyjęcie, że powódka nie została zaakceptowana jako podwykonawca, jak również że nie zostały wykazane okoliczności skutecznego przedstawienia inwestorowi faktu skorzystania przez wykonawców z usług powódki. O ile sporne pozostawało pomiędzy stronami, czy powódka została ujęta w wykazie podwykonawców sporządzonym na piśmie, strony przedstawiały bowiem różne dokumenty, nie zostało z pewnością udowodnione, aby inwestorowi została przedstawiona umowa z dnia 1 czerwca 2010 albo jej projekt wraz z dalszą dokumentacją. Nie zostały tym samym spełnione warunki określone w art. 6471 § 2 k.c., których wykazania stanowiło konieczny warunek uwzględnienia roszczenia opartego na art. 6471 § 5 k.c. wobec inwestora i generalnego wykonawcy inwestycji. Niezależnie więc od pozostałych argumentów, z podanej przyczyny

żądanie ewentualne również nie zasługiwało na uwzględnienie, żaden z tych przepisów nie został bowiem naruszony przez Sąd Okręgowy.

W sytuacji, gdy powódka powoływała się w uzasadnieniu żądania, które zostało zgłoszone w pozwie jako ewentualne, na okoliczność wartości urządzeń, które utraciła bez uzyskania całej należności za wykonanie umowy rozwiązanej wskutek złożenia przez skarżącą oświadczenia z dnia 8 marca 2011 r., żądając w pierwszej kolejności ich wydania i odwołując się do zachowania lub odzyskania własności spornych urządzeń, jako podstawę prawną roszczenia o zasądzenie od pozwanych kwoty 700000 zł mógłby zostać powołany art. 224 k.c. w części dotyczącej odszkodowania za utratę rzeczy objętej w posiadanie przez osobę niebędącą jej właścicielem, powódka nie odwoływała się jednak do tej podstawy prawnej roszczenia, które mogłoby wynikać z okoliczności podanych w pozwie. Dodatkowo należy ponadto tylko zwrócić uwagę, mając na uwadze kwalifikację stanu faktycznego zaprezentowanego już w pozwie, której dokonanie należało do obowiązków Sądu Okręgowego, objęte jest ponadto zakresem kognicji Sądu Apelacyjnego, że na tle przedstawionych argumentów, przeciwko zasadności żądania ewentualnego i apelacji przemawiała nie tylko okoliczność skutecznego nabycia przez generalnego wykonawcę, a następnie inwestora, własności rzeczy ruchomych, z utraty których powódka wywiodła żądanie ewentualne, ale także okoliczność ich nabycia w dobrej wierze.

Wszystkie podniesione argumenty wykazywały ponadto bezzasadność zarzutu dotyczącego oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości rzeczy, na utracie własności których powódka oparła żądanie ewentualne, nie było bowiem potrzeby przeprowadzania takiej czynności dowodowej, wykazały ponadto, że wszelkie roszczenia związane z przedmiotem tej sprawy powinny zostać skierowane do drugiej strony umowy z dnia 1 czerwca 2010 r. w trybie adekwatnym do aktualnej sytuacji prawnej kontrahenta powódki.

Oddalenie apelacji uzasadniało ponadto uwzględnienie wniosku strony pozwanej o obciążenie powódki kosztami, które pozwani ponieśli przed Sądem Apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, od strony powodowej na rzecz każdego z pozwanych Sąd Apelacyjny zasądził kwoty po 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna za udział zawodowego pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym oraz wartość przedmiotu zaskarżenia, która prawidłowo została podana w apelacji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego